

Przodkowie Kopernika pochodzili z Nysy, nie z Krakowa

17 czerwca 2015

Historyk prof. Krzysztof Mikulski badając genealogię rodu Mikołaja Kopernika ustalił, że przodkowie astronoma nie wywodzili się z Krakowa, jak się dotąd uważało, ale raczej z Nysy. W ocenie Mikulskiego mitem jest też to, że astronom był najmłodszym dzieckiem.

We wtorek w olsztyńskim Ośrodku Badań Naukowych odbyła się konferencja naukowa poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. Jej uczestnicy zgodzili się, że życiorys najsłynniejszego astronoma wciąż kryje wiele zagadek, które – co istotne – da się współcześnie wyjaśnić.

Jeden z prelegentów, prof. Krzysztof Mikulski poinformował na spotkaniu o swoich ustaleniach dotyczących pochodzenia rodziny astronoma. Dotychczas uważano, że przodkowie Mikołaja Kopernika przenieśli się do Torunia z Krakowa, a jeszcze wcześniej rodzina ta miała zamieszkiwać wieś „Koperniki”. Stąd też niektórzy badacze wywodzili nazwisko „Kopernik”.

W ocenie prof. Mikulskiego nazwisko „Kopernik” nie ma związku z nazwą miejscowości, ale z profesją, jaką się parali jej członkowie, tj. wydobywaniem i handlem miedzią. Tezę tę dodatkowo wspiera fakt, że badając genealogię Koperników z Krakowa prof. Mikulski stwierdził, że człowiek uchodzący dotąd za dziadka astronoma był po pierwsze zbyt młody na to, by mieć syna odpowiadającego wiekiem ojcu astronoma, po wtóre pochodził ze zbyt niskiego stanu.

W świetle badań genealogicznych patrycjatu Torunia oraz rodów o nazwisku odpowiadającym dzisiejszemu „Kopernik” prof. Mikulski ustalił, że rodzina astronoma wywodziła się raczej z

Nysy, gdzie wydobywano miedź i handlowano nią. Tam miał mieszkać dziadek astronoma, a jego syn (czyli ojciec Mikołaja) miał wyjechać na krótko do Krakowa, a następnie do Gdańska i Torunia, gdzie ostatecznie osiadł i ożenił się z Barbarą Watzenrode. „Data ślubu rodziców astronoma nie jest do końca jasna: uważa się, że był to rok 1460, w mojej ocenie mógł być 1459, ponieważ wtedy rodzina Watzenrode kupiła dom, który być może przekazano młodej parze” – przyznał prof. Mikulski.

Za tym, że przodkowie Kopernika pochodzili z okolic Nysy, w ocenie prof. Mikulskiego świadczy także i to, że w rodzie tamtejszych Koperników (pisano: Koppersmed) występowało imię Andrzej, które potem otrzymał brat astronoma. „A imię to było rzadkie w ówczesnym Toruniu, tak więc ojciec astronoma mógł je nadać synowi, bo występowało ono w jego rodzinie” – uważa prof. Mikulski.

Nowe ustalenia badacz poczynił także co do rodzeństwa astronoma. Dotychczas powszechnie uważano, że Mikołaj był najmłodszym z czwórki rodzeństwa. W ocenie prof. Mikulskiego to błąd wynikający stąd, że niektórzy badacze podają imiona dzieci Koperników alfabetycznie; dlatego najpierw pojawia się Andrzej, potem Barbara i Katarzyna, a na końcu Mikołaj. „Tymczasem to Barbara była najstarsza, prawdopodobnie była sporo starsza od rodzeństwa, potem urodziła się Katarzyna, a następnie Mikołaj i Andrzej. Andrzej był o dwa lata młodszy od Mikołaja” – twierdzi prof. Mikulski i podaje, że dowodem na to jest m.in. to, że po zakończeniu szkoły przyparafialnej przyszły astronom dopiero za dwa lata pojechał, wspólnie z bratem Andrzejem, na studia do Krakowa. Te dwa lata – w ocenie badacza – Mikołaj mógł spędzić w szkole w Chełmnie.

Zdaniem prof. Mikulskiego rodzice Kopernika prawdopodobnie mieli znacznie więcej dzieci, ale wcześniej one zmarły, co było w ówczesnych czasach dość powszechne.

Swoje ustalenia dotyczące rodu Koperników i wczesnej młodości astronoma prof. Mikulski opisał w wydanej niedawno książce

„Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne, pochodzenie i młodość”. „Moim zdaniem jego życiorys wciąż kryje tajemnice” – przyznał w rozmowie z PAP historyk.

Biorąca udział w konferencji kopernikańskiej dr Irena Makarczyk poinformowała, że jeszcze w tym roku ukażą się drukiem akta kapituły warmińskiej z okresu Kopernika (dr Makarczyk je opracowuje i przygotowuje do druku – PAP). W ocenie prof. Mikulskiego to wydawnictwo może dać „wiele nadziei badającym życiorys astronoma”.

Środowisko badaczy kopernikańskich wciąż jest podzielone w ocenie tego, czy przed kilkoma laty we fromborskiej katedrze odnaleziono i wtórnie pochowano szczątki astronoma, czy może kogoś innego. Zdaniem dyrektora Ośrodka Badań Naukowych prof. Stanisława Achremczyka tylko odnalezienie ciała wuja Kopernika, biskupa Łukasza Watzenrode, utnie spekulacje (chodzi o porównanie DNA astronoma i jego wuja). „Staramy się o pieniądze na tego rodzaju badania we Fromborku, bo tam bez wątpienia jest pochowany bp Watzenrode, ale na razie bezskutecznie” – przyznał PAP prof. Achremczyk.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl